

Sensacyjny raport Kennana

Próba degradacji Anglii z pozycji wielkiego mocarstwa

Waszyngton (API). Sensacyjny tajny raport amerykański, wykluczający Wielką Brytanię z grona „Wielkiej Trójki“ został wczoraj opublikowany w dzienniku „Washington Post“, wywołując burzę komentarzy po obu stronach oceanu. Departament stanu odmówił udzielenia komentarzy na ten temat. Według dziennika, raport miał być zredagowany przez szefa planowania w amerykańskim departamencie stanu George'a Kennana i przedłożony członkom Kongresu, którzy udali się do Europy w celu zbadania sytuacji gospodarczej w związku z konferencją nad tzw. „planem Marshalla“.

Sprawozdanie Kennana stwierdza, że Wielka Brytania po ostatnich kryzysach gospodarczych

i politycznych nie może być uważana więcej za wielkie mocarstwo. Zdaniem Kennana, zeszła ona do rangi mocarstw drugiego rzędu i można ją przyrównać do Francji lub Chin ale w żadnym razie nie do Stanów Zjednoczonych czy Rosji.

„Z olbrzymiego imperium brytyjskiego — ma brzmień sprawozdanie — pozostała tylko głowa wyspa. Natomiast cały tułów odważył się od kraju macierzystego. Na naszych oczach wielka potęga gospodarcza i polityczna rozpada się na swe części składowe i to w tempie błyskawicznym“.

W dalszym ciągu swego raportu, Kennan proponuje zmianę polityki departamentu stanu wobec Wielkiej Brytanii.

Zamiast traktować ją jak równą sobie i utrzymywać fikcję, „gdym brak do niej podstaw nie tylko faktycznych ale nawet i formalnych“, Stany Zjednoczone powinny „zaopiekować się Wielką Brytanią i przytulić ją do swego łona“. Podkreślając konieczność zmiany polityki, raport zwraca uwagę na fakt, że Wielka Brytania „stanęła na krawędzi przepaści“ i że „tylko Ameryka może uchronić ją przed upadkiem“.

Sprawozdanie Kennana wywołało burzę komentarzy w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Departament stanu odmówił udzielenia jakiegokolwiek komentarza korespondentowi Reutersa. Przypuszczają, że sprawa ta stanie się przedmiotem interpellacji w brytyjskiej Izbie Gmin.



W czasie ostatniego strajku marynarzy zaobserwowano tę sielankową scenę na pokładzie parowca „Ameryka“. Strajkujący marynarze nie dopuścili robotników portowych, zajmujących się sprzątaniem do wnętrza statku, tak iż ci zmuszeni byli porzucić swoje narzędzia pracy i oddać się błądzeniu spoczynkowi. Foto Assoc. Press

Zgon wicemin. Wł. Czajkowskiego

Dnia 6 września 1947 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł

WŁADYSŁAW CZAJKOWSKI Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych, Komandor orderu Polski Odrodzonej.

W Zmarłym tracimy nieustraszonego bojownika o utrwalenie polskości na Ziemiach Odzyskanych — nieodżałowanego przelozonego i kolega.

Pracownicy Ministerstwa Ziemi Odzyskanych

Warszawa (PAP). Sp. Władysław Czajkowski urodził się dnia 6 listopada 1905 r. w Kłesznynie, nad Wołgą, jako syn leśniczego. Dzieciństwo swoje spędził w mieście urodzenia.

Studia wyższe odbywał w Szkole Głównej Handlowej i w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie, przechodząc je o własnych siłach z powodu ciężkich warunków materialnych.

W związku ze swymi zainteresowaniami gospodarczymi rozpoczęła w r. 1930 pracę zawodową w KKO pow. grojeckiego na stanowisku dyrektora.

Stamtąd zostaje powołany do KKO m. st. Warszawy na stanowisko generalnego sekretarza.

Do r. 1939 brał czynny udział w ogólnopolskim ruchu oszczędnościowym jako jeden z jego czołowych działaczy. W okresie okupacji bierze czynny udział w ruchu podziemnym jako kierownik Biura Zachodniego przy delegaturze rządu.

W okresie powstania warszawskiego walczył z okupantem na odcinku Krakowskie Przedmieście — Czackiego.

Renegat i zdrajca skazany na dożywotnie więzienie

Chorzów. (N) Sad Okręgowy w Bytomiu na sesji wyjazdowej w Chorzowie rozpatrywał przez 4 dni sensacyjny proces przeciwko Józefowi Brzeźniakowi, byłemu nauczycielowi Szkoły Przemysłowej w Chorzowie, który dopuścił się w czasie okupacji przestępstw wobec więźniów politycznych oraz zdrady stanu. To sprawy przedstawia się następująco:

Oskarżony jako były oficer rezerwy po kampanii wrześniowej powrócił w listopadzie 1939 r. do Chorzowa i chociaż nie znał języka niemieckiego, pozdrawiał swych znajomych jedynie hełlowaniem, w butonierce nosił swastykę i wyrażał się w ordynarnych słowach o Polsce. Mimo tej zdrady wobec swej Ojczyzny, Brzeźniak został w roku 1940 przez gestapo aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Umieszczono go na bloku 19, gdzie m. in. znajdowali się więźniowie: śp. ks. kanonik Szramek, dyr. Knoll, inż. Różycki, nauczyciel Siega, Grzegorzycza, Cofala oraz Nogaj. Więźniowie ci zostali pewnego dnia ostrzeżeni przez więźnia niemieckiego Bachta, że ich współwięźniów Brzeźniak jest konfidentem i donosi treść ich rozmów komendantowi obo-

zu. Za te przysługi oskarżony został odkomenderowany do lepszych prac, zaś oskarżeni przez renegata ukarani zostali „słupkiem“. Brzeźniaka zwolniono z obozu po kilku miesiącach. Po zmianie nazwiska na „Birken“ otrzymał on posadę w Sosnowcu.

W wyniku wczorajszej rozprawy skazano zdrajcę za odstępstwo od narodowości polskiej na 6 lat więzienia, zaś za swe wyczyny przestępcze w obozie koncentracyjnym na dożywotnie więzienie i utratę praw obywatelskich na zawsze.

Obszerne sprawozdanie z przebiegu procesu podamy w naszym wydaniu wieczornym.

Na łamach „Avanti“

Pietro Nenni pisze o Polsce

Rzym (PAP). Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni, po wyjeździe z Polski, przesłał do redakcji dziennika „Avanti“ artykuł zatytułowany „Droga Polski ku socjalizmowi“. Artykuł ten ukazał się na łamach „Avanti“ w dniu 7 bm.

Nenni stwierdza w artykule, że miał możliwość przekonać się w Warszawie, iż droga w kierunku

socjalizmu jest właściwie wyznaczona przez jednolity front polskiej klasy pracującej. Stosunki pomiędzy nową demokratyczną Polską a Związkiem Radzieckim oparte są na pełnym wzajemnym zaufaniu i współpracy. W oparciu o tę współpracę Polska czuje się zabezpieczona przed ewentualną agresją niemiecką i dlatego społeczeństwo polskie nie ulega

psychozie wojennej, tak znamiennej dla państw zachodnich. Nenni podkreśla, że jedynie znikome koła reakcyjne w Polsce życzyłyby sobie wybuchu trzeciej wojny światowej, spodziewając się, że przywróci im ona utracone przywileje polityczne.

Nenni opisuje następnie potworne wrażenie, jakie zrobił na nim obóz oświęcimski, w którym w czasie wojny zginęła jego córka.

Omawiając odrodzenie gospodarcze i finansowe Polski, Nenni stwierdza, że Polska pod tym względem znacznie wyprzedziła Włochy.

W Polsce istnieje jednolity front klasy pracującej — pisze Nenni w zakończeniu swego artykułu — i w sensie tym kraj ten może posłużyć za przykład dla innych państw demokratycznych“.

Londyn zagrożony... bombardowaniem ze strony terrorystów żydowskich

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że policja paryska aresztowała na lotnisku Toussus le Noble koło Wersalu rabina Barucha Korffa, jego sekretarkę oraz lotnika amerykańskiego Reginalda Gilberta, którzy mieli odebrać do Anglii własnym samolotem i zrzucić nad Londynem ulotki antybrytyjskie. Ulotki te głosiły, że żydowskie organizacje terrorystyczne (organizacja Sterna i Irgun Zwał Leumi) zainicjują wojnę przeciwko Brytyjczykom w same serce Imperium. Zawierały one

też protest przeciwko nieludzkiemu traktowaniu przez Anglików imigrantów żydowskich do Palestyny i stwierdza, że Żydzi gotowi są walczyć do kresu sił, aby uniknąć niewoli.

Korespondent Reutersa dodaje, że dzięki aresztowaniu Korffa policja francuska wykryła i aresztowała kilkunastu członków żydowskich organizacji terrorystycznych, którzy we Francji drukowali antybrytyjską literaturę i przygotowywali nawet broń i bomby dla zamachów antybrytyjskich.

dziwymi bombami. Samoloty miały nosić na skrzydłach brytyjskie znaki rozpoznawcze.

Policja francuska zarządziła ścisłą kontrolę wszystkich samolotów, opuszczających lotniska francuskie.

Dookoła planu Marshalla John Snyder w Londynie

Paryż (API). Wielka Brytania i Francja zaprosiły ministrów spraw zagranicznych 14 państw biorących udział w paryskiej konferencji gospodarczej nad tzw. „planem Marshalla“ do przybycia na ostatnią sesję w przyszły poniedziałek celem zaprobowania sprawozdania o potrzebach i możliwościach tych krajów. Minister Bevin będzie reprezentował na konferencji Wielką Brytanię, min. Bidault — Francję.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ przypuszcza, że obaj ministrowie zaaprobuja sprawozdanie, które zostanie następnie przedłożone amerykań-

skiemu ministrowi spraw zagranicznych Marshallowi.

LONDYN. (API). W ciągu bieżącego tygodnia ministrowie brytyjscy mają odbyć konferencję z amerykańskim ministrem skarbu Johnem Snyderem, który przybył do Europy na zebranie gubernatorów Banku Międzynarodowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego w Paryżu.

Jutro odbędzie się pełne posiedzenie gabinetu brytyjskiego celem ostatecznego zatwierdzenia szczegółów planu rządowego dotyczącego podwyższenia eksportu.

III Zjazd Przemysłowy w Szczecinie

SZCZECIN. Obserwujemy obrady III Zjazdu Przemysłowego Ziemi Zachodnich w Szczecinie. Zjazd ten, wzorem zjazdów z lat ubiegłych w Jeleniej Górze i we Wrocławiu, spełni swą doniosłą rolę, gdyż pozwoli na dokonanie przeglądu naszego dorobku na polskich ziemiach Polsce przywróconych i da okazję do sformułowania nowych narastających zadań polskiej gospodarki na tym odcinku, a jednocześnie spełni doniosłą rolę polityczną, stając się wyrazem woli trwania Polski w jej nowych granicach, stanowiąc odpowiedź naszą tym wszystkim nienawistnikom, którzy jeszcze dziś próbują kwestionować nasze prawa do tych ziem.

Leżąc w Trzyletnim Planie Rządu dążenie Polski do przekształcenia jej struktury gospodarczej z rolniczej na przemysłowo - rolniczą, dokonuje się w pierwszym rzędzie właśnie na terenach noszących nazwę Ziemi Odzyskanych.

Zjazd w Szczecinie został otwarty imponującą defiladą młodzieży przed przedstawicielami Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Gomułką i ministrami Mincem, Rapackim, Kaczorowskim i Rabanowskim na czele. Właściwe obrady rozpoczęły się w sali Muzeum Szczecińskiego pod przewodnictwem wiceministra Rumieńskiego. Do prezydium zaproszono nie tylko przedstawicieli kierowniczych sfer zainteresowanych ministerstw, lecz również wybijających się na czoło świata pracy robotników, przodujących

w poszczególnych gałęziach przemysłu, a więc górnik — rekordzistę wydobycia Pstrowskiego z kopalni Biskupice, hutnika Kalasińskiego, robotnicę Bronisławę Leonczuk, delegata OKZZ Czerwińskiego z Katowic.

Premier Cyrankiewicz w wygłoszonym na Zjeździe przemówieniu podniósł wielkie znaczenie Zjazdów Przemysłowych, które przyczyniają się do całkowitego zjednoczenia Ziemi Odzyskanych z Polską Ludową. Jeżeli w roku 1946 niektórzy wątpili — mówił premier — czy plan rządowy będzie w pełni zrealizowany, to dziś stwierdzić można, że nie ma w Polsce człowieka, który by w to wątpił. Premier zakończył swoje przemówienie apelem skierowanym do wszystkich ludzi pracy, wzywając do wzmocnienia wysiłków z myślą o Planie Trzyletnim.

Wicepremier Gomułka zwrócił uwagę na fakt, że z dwu dróg, stojących przed polską gospodarką: drogi pożyczek i zagranicznej pomocy względnie drogi pracy, łączącej nawet z potrzebą wyrzeczeń — wybraliśmy tę drugą, jedynie słuszną, prowadzącą do szczęśliwej przyszłości. Trzeba tylko, ażeby wróciła do kraju rozsiana jeszcze po świecie wielka rzesza Polaków dla połączenia się we wspólnym wysiłku.

Zjazd Przemysłowy w Szczecinie trwa. Cała Polska śledzi tok obrad, wszyscy w erzymy, że Zjazd ten jest dalszym krokiem na drodze odbudowy

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi, w związku z aresztowaniami w Paryżu członków organizacji Sterna i organizacji Irgun Zwał Leumi, że terroryści żydowscy planowali zbombardowanie Londynu bombami kruszcowymi i zapalającymi z samolotów, startujących z Francji. Organizacje żydowskie posiadały rzekomo wytwórnice lekkich bomb lotniczych i zakupiły kilkanaście samolotów sportowych, z pokładu których Londyn miał być obrzucony nie tylko ulotkami, ale również praw-

Anglia straciła setki ton węgla Strajkujący górnicy nie ustępują

Londyn. (obsł. wł.) Strajkujący w Wielkiej Brytanii górnicy kopalni „Grimetshorpe“, położonej w hrabstwie Yorkshire wypowiedzieli się w niedzielę w drodze głosowania przeciwko powrotowi do pracy. W sąsiednich kopalniach, które przystąpiły do strajku na znak solidarności, niektórzy górnicy postanowili jednak powrócić do pracy w ciągu poniedziałku.

Górnicy kopalni „Grimetshorpe“ odrzucili w dniu wczorajszym

apel skierowany do nich przez brytyjskiego ministra rolnictwa Williamsa, który był górnikiem w ciągu 26 lat swego życia. Minister Williams apelował o zaprzestanie strajku i podjęcie pracy dla dobra górników i całego narodu.

Trwający już od blisko miesiąca strajk ten kosztował już Wielką Brytanię ponad 350 tysięcy ton węgla, w związku z czym szereg zakładów przemysłowych postanowił skrócić dotychczasową ilość godzin pracy. (cz)

Święto rocznicy reformy rolnej

Warszawa (PAP). Z całego kraju — z Warszawskiego, Krakowskiego, Pomorza, Ziemi Odzyskanych, z gmin i powiatów napływają wiadomości o imponujących uroczystościach, związanych z II rocznicą reformy rolnej. Brały w nich udział wielotysięczne rzesze ludności wiejskiej. W tysiącach gromad i gmin odbyły się zgromadzenia i akademie, połączone w wielu wypadkach z wręczeniem aktów nadania ziemi oraz ze Świętem Lotnika.

Święto Lotnicze Polski

Pokazy i imprezy na terenie całego kraju

Warszawa. (PAP) Stolica przybrała w dniu Święta Lotnictwa Polskiego odświętny wygląd. Już na długo przed oznaczoną godziną pokazy na lotnisku arterie prowadzące na Mokotów zapelnione były tłumami publiczności. Trybuna główna na ulicy Racławickiej zajęli członkowie Rządu, wicemarszałkowie Sejmu Barcikowski i Zambrowski, przedstawiciele najwyższych władz państwowych, generalicja oraz korpus dyplomatyczny z Dziekanem Ambasadorem ZSRR Lebediewem.

Wszystkie miejsca dokoła lotniska zajął zwarty tłum, liczący przeszło 50 tysięcy osób. Punktualnie o godzinie 15 witali dźwiękami Hymnu Narodowego przybyli na lotnisko Prezydent R. P., Bolesław Bierut, który dokonał przeglądu kompanii honorowej W. P. w otoczeniu gen. Zawadzkiego, Dowódcy Lotnictwa gen. Romyki, Szefa Kancelarii Mijała i szefa Gabinetu ministra Obrony Narodowej płk. Łętowskiego.

Prezydent Bierut zajął miejsce na trybunie honorowej, z której wygłosił przemówienie.

i zainteresowanych starszych. Na wstępie wiceprezydent miasta, mgr. Teodor Sobol, w krótkich a serdecznych słowach życzył modelarzem osiągnięcia jak najlepszych wyników. Następnie dyr. Ligi Lotniczej na woj. śląskie, kpt. B. Litwiński scharakteryzował osiągnięcia Ligi Lotniczej w okresie powojennym i znaczenie modelarstwa dla rozwoju lotnictwa.

Wrocław (tel. wł.) Wrocławianie po raz pierwszy zamianowali w święta uroczystości lotnictwa polskiego, swoją miłość i przywiązanie do armii skrzydła tej. W przededniu uroczystości ulicami miasta przeszedł kapistrzyk, w którym wzięły udział kompanie oficerskich szkół piechoty, saperów, wojsk lotniczych i hufców szkolnych Przysposobie nia Wojskowego.

W niedzielę w godzinach południowych na lotnisku wojskowym Starachowice zebrały się obrzymie tłumy miłośników lotnictwa w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób, miejscowa jednostka lotnicza i inne oddziały wojskowe z generałami: Popławskim, Sibickim i Gembałą na czele.

Z ramienia władz cywilnych w imprezie wzięły udział wiceprezydent miasta Bieniek. Do zebranych przemówił gen. Popławski, podkreślając, że uroczystości zbiegają się z rocznicą największej zbrodni wojennej, rozpetanej przez Niemców. Gen. Popławski wspominał o zasługach lotnictwa polskiego w czasie ubiegłej wojny na wszystkich frontach, a to zarówno wschodnim jak i zachodnim.

Imponujące były pokazy lotnictwa szybowcowego, samolotów sportowych oraz samolotów bojowych. Niezwykłą emocję przeżyli widzowie w czasie pokazów bombardowania, akcji artylerii przeciwlotniczej i czołgów.

BIELSKO. (sar) W ramach święta Ligi Lotniczej, staraniem Bielsko-Bialskiego Aeroklubu, oraz

instytucji szybowcowych odbyły się na zakończenie tygodnia uroczystości pokazy lotniczych, oraz szybowców wszelkich możliwych typów na lotnisku Ministerstwa Komunikacji w Aleksandrowicach. Najciekawsze z lotów były akrobacje znanych pilotów polskich jak Młynarskiego, inż. Walgra i Wandy Modlibowskiej. W ramach uroczystości odbyły się także zawody młocyno-lotnicze tzw. „Pogon za listem” w których pierwsze miejsce zdobył Władysław Sliwa. Piękna pogoda i ciekawe popisy ścigały na lotnisko tłumy ludzi.

Posiedzenie parlamentu greckiego

Ateny (obsł. wł.) W sobotę wieczorem odbyło się w Atenach krótkie posiedzenie parlamentu greckiego. Przewodniczący parlamentu podał do wiadomości, że narady w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego są na ukończeniu. Przy wodcy populistów Tsaldaris i liberałów Sofulis osiągnęli już porozumienie w sprawie rozdziału tek

Nowy rząd koalicyjny miałby zastąpić obecny rząd populistów z premierem Tsaldarism na czele. (cz)

Ateny (obsł. wł.) Utworzony przez Sofulisa nowy gabinet grecki w skład którego wchodzi 9 ministrów liberalnych 13 człon-

ków partii populistów Tsaldarisa, złoży w niedzielę uroczystą przysięgę wobec króla Pawła. Tsaldaris, który zrzekł się misji utworzenia gabinetu zachować ma w nowym rządzie stanowisko wicepremiera oraz tekę ministra spraw zagranicznych. W środę Sofulis za prezentuje nowy gabinet parlamentowi, który następnie odrzucony zostanie do początku października br. Do najgłośniejszych zadań nowego gabinetu należeć będzie opracowanie nowego projektu amnestii dla powstańców, po czym w wypadku złożenia przez wojska powstańcze broń, rozpisane być mają nowe wybory. Na odcinku polityki zagranicznej nowy rząd grecki dążyć będzie do unormowania stosunków z państwami sąsiedzkimi.

Przemówienie Prezydenta R. P.

Obywateli! Oficerowie i Żołnierze! Lotnicy! Pracownicy służby cywilnej w lotnictwie! Młodzieży szkół lotniczych!

Pozdrawiam Was gorąco i serdecznie w dniu Święta Lotnictwa Polskiego. W dniu dzisiejszym cała Polska wznosi hołd i uznane bohaterstwa polskiego lotnika, którego udział w walce o niepodległość Polski, na różnych frontach wojny z najędźczą hitlerowskim wpisali wspaniałe karty poświęcenia, odwagi i męstwa w historię wkładu Polski do walki wyzwoleniecznej narodów Europy.

W dniu dzisiejszym cała Polska z najgłębszą uwagą obserwuje osiągnięcia i postępy lotnictwa polskiego od chwili naszego odrodzenia i odbudowy pokojowej.

Z najwyższym oddaniem i wysiłkiem uczestniczy dziś cały naród polski w odbudowie kraju, kładąc nowe fundamenty pod przysłą wielkość i dobrobyt naszej Ojczyzny. Na lądzie i morzu wre dziś gorączkowa praca robotnika i chłopca, inżyniera i technika, nauczyciela i wychowawcy, uczonego i konstruktora, pracownika milionów obywateli tworzących ofiarne podwaliny nowej Polski i jej szybszego rozwoju. Do ogólnego wyniku tej pracy włącza się doniosły i niezwykle ważny wysiłek naszych kadr lotniczych o odbudowę siły i znaczenia Polski w powietrzu.

Lotnicy Polscy! Warkotów waszych motorów towarzyszy dziś uwaga i sympatia całego narodu.

Waszym wzlęciem w błękitny polski nieba towarzyszą życzenia wszystkich współobywateli, abyście pomyślnie i zwycięsko torowały nasze szlaki rozwoju polskiego lotnictwa.

Niechaj mnożą się i doskonala w trosce o pokój i niepodległość Ojczyzny bojowe eskadry powietrzne naszego lotnictwa wojskowego! Niechaj w coraz szybszym tempie wzmacnia swój zasięg polskie lotnictwo komunikacyjne, niech rosną kadry pionierów i doświadczonych lotników w cywilnej służbie powietrznej!

Uczcie się latać coraz wyżej, coraz szybciej, coraz liczniej i coraz lepiej. Nie pozwólcie, by Polska pozostała w tyle od najbardziej nowoczesnych zdobyczy lotnictwa! Wciążajcie do nauki i pracy wieloletnie zastępy młodzieży polskiej, która marzy o sukcesach naszych wysiłków w powietrzu, w lotnictwie, w przemysłach lotniczym i w komunikacji.

Cały naród podziwiać będzie z radością pomyślnie wyniki Waszej pracy, popierać Wasze zamierzenia i osiągnięcia.

Dziękuję Wam, Lotnicy Polscy, za dotychczasowe Wasze wysiłki i zdobycze.

Życzę Wam powodzenia w dalszej pracy!

Nech żyje Lotnictwo Polskie! Z kolei w imieniu Radzieckiego Przysposobienia Lotniczego („Osoawiachim”), które przekazało lotnictwu polskiemu cenne dary w postaci sprzętu, zabrał głos radziecki attache wojskowy gen. Masłow.

Pokazy lotnictwa sportowego, wojskowego, komunikacyjnego, wywołały zachwyty tłumów zebranej publiczności.

KATOWICE. (ib) W ramach Tygodnia Ligi Lotniczej i Święta Lotniczego odbyły się w dniu 8 września br. na lotnisku w Katowicach zawody aero-modelarskie (modeli latających) z powiatu katowickiego, przy licznych udziałem młodzieży

Ładowanie emigrantów żydowskich w Hamburgu

pod osłoną policji i wojska

Hamburg. (obsł. wł.) Rozgłoszenia hamburska podała dziś rano do wiadomości, że na skutek wielkiej mgły program wylądowania 4400 Żydów, którzy przybyli do portu w nocy z soboty na niedzielę, został odłożony na rozkaz

brytyjskiego gubernatora Hamburga do poniedziałku. Cały obszar portu hamburskiego strzeżony jest przez silne oddziały policji niemieckiej i wojska brytyjskiego.

Całe moło zostało zamaskowane tak, iż wylądowania Żydów nie będzie można śledzić z brzegu. Zagraniczni dziennikarze będą dopuszczeni do wysiedleńców żydowskich dopiero po całkowitym opuszczeniu przez nich statków.

Na cmentarzu panewnickim wyrosła jeszcze jedna mogiła, która świadczyć będzie o zbrodniach okupanta hitlerowskiego na Ziemi Śląskiej. (kb)

„Chcemy wrócić do Polski”

Manifestacja dzieci polskich z Niemiec

Poznań. W ostatnich dniach sierpnia przybyło do Poznania, w drodze powrotnej do Niemiec, 600 dzieci polskich z Westfalii, Nadrenii i Berlina. Dzieci te, staraniem Min. Oświaty oraz Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie spędziły 5 tygodni na koloniach letnich w różnych częściach Polski. Stan zdrowotny dzieci podczas pobytu w kraju poprawił się w sposób widoczny. Na oczystym chlebnie zakrążyły się policzki, wymizerowane zym odżywianiem w Rzeszy.

Małymi rodakami z obczyzny zajęli się w Poznaniu PZZ, który wspólnie z Kuratorium i szeregiem miejscowych organizacji charytatywnych, jak również przy poparciu całego społeczeństwa poznańskiego przygotował dla każdego dziecka paczkę, w dniu zaś 30 sierpnia zorganizował uroczyste pozegnanie.

W niedzielę, 31 ub. m. mali goście przemaszowali długą kolumną na dworzec, niosąc transparent z napisem: „Chcemy wrócić do Polski!”. Na dworcu czekał specjalny pociąg z kuchnią i obficie zaopatrzonym magazynem żywnościowym. Gdy pociąg ruszył, dzieci przyciskając do siebie otrzymane paczki, serdecznymi okrzykami, a nierzadko i łzami zęgały tłumy miejscowego społeczeństwa, które zebrały się na peronie.

W liście, który każdy z małych gości powioli w swojej paczce do rodziców, Polski Związek Zachod-

ni pisał m. in.: „Drobie upominki, które Wam, dzieci od polskiego społeczeństwa i naszej organizacji przywożą, przyjmijcie nie tyle jako wartość materialną, ale jako dowód naszej o Was pamięci. Niech załączone drobiazgi, a przede wszystkim polskie książki, przybliżą Wam Ojczyznę, do której tęsknicie, w której my o Was pamiętamy i pragniemy Waszego powrotu

na stałe do Polski, aby wspólnie z Rządem Demokratycznym i skupionym wokół niego narodem dźwigać ją z ruin i zapewnić jej lepszą przyszłość”.

Należy tu zaznaczyć, że rodzinny dzieci, zamieszkujące w Westfalii i Nadrenii, od dawna wyraziły chęć powrotu do kraju, lecz dotychczas nie otrzymały zezwolenia okupacyjnych władz brytyjskich.

James Roosevelt przemawia przez radio

Nowy Jork (API). James Roosevelt, najstarszy syn zmarłego prezydenta Roosevelta, oświadczył wczoraj przez rad, że zdaniem jego bogactwa St. Zjednoczonych powinny być bardziej równomiernie rozdzielone pomiędzy obywateli. „Zgadzał się co do tego z komunistami — powiedział Roosevelt — że dochód społeczny nie jest w St. Zjednoczonych sprawiedliwie rozdzielany”. Wypowiedział się on za podwyższeniem podatku spadkowego i większym obciążeniem sfer posiadających.

Do Bergen-Belsen, gdzie znajduje się wielki obóz wysiedleńców żydowskich, przybyło w niedzielę rano 3500 Żydów ze strefy amerykańskiej, którzy wraz z Żydami zamieszkałymi w strefie brytyjskiej wezmą udział w wielkim wiecu protestacyjnym, jaki zwołany został do Hamburga na znak protestu przeciwko postępowaniu władz brytyjskich. (K)

Gandhi przerwał głodówkę

Kalkutta. (SAP). Mahatma Gandhi przerwał głodówkę. Pierwszym pokarmem, jaki mu podano po głodówce, był sok pomarańczowy.

Zamach na króla Hedżasu

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi z Kairu, powołując się na dziennik „Al Shola”, że na życie króla Hedżasu, Ibn Sauda, przygotowano zamach. W spisek zamieszani byli wysocy urzędnicy i osobistości z otoczenia króla. Policja wykryła spisek i aresztowała głównych zamachowców.

Dziennik „Al Shola” stwierdza, że spisek ten wywołał wielkie oburzenie w świecie arabskim, gdyż król Ibn Saud jest wśród Arabów osobistością bardzo popularną.

Skrót telegraficzny

Belgrad (PAP). — Rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, na konferencji prasowej w Belgradzie oskarżył rząd austriacki w Karyntii i prowadzenie polityki germanizacyjnej wobec Słowenów.

Londyn (PAP). — Jak donosi Agencja Reutersa, ambasador grecki w ZSRR Politis, który bawi obecnie w Atenach na urlopie, przypuszczalnie jeszcze w bież. miesiącu wróci do Moskwy.

Moskwa (PAP). — Prezydent Rady Najwyższej ZSRR zwołał kontradmirała Rodionowa z obowiązków ambasadora ZSRR w Grecji. Ambasador Rodionow opuścił Ateny jeszcze w kwietniu br. Nie zostało podane, czy ktokolwiek będzie mianowany na tego miejsce.

800-lecie stolicy ZSRR

Pozdrowienie Gen. Stalina dla Moskwy

Moskwa (API). Dziś, w niedzielę, w dniu 800 rocznicy założenia Moskwy, przewodniczący prezydium rady ministrów, Stalin, przesłał pozdrowienia dla stolicy Związku Radzieckiego. Podkreśla on wielkie zasługi Moskwy w ciągu lat jej istnienia. Odgkąd z inicjatywy Lenina stała się ona stolicą radziecką nabrała również znaczenia jako centrum najdemokratyczniejszego w świecie ustroju radzieckiego. Moskwa zlikwidowała całkowicie dzielnicę nędzy, które spotyka się w innych stolicach świata i dała możliwość zamieszkania wszystkim pracującym ludzom w nowych jasnym domach. Moskwa stała się symbolem walki o pokój, światow-

wy i przyszłości międzynarodowej. Demaskuje ona nieustannie wszelkich podżegaczy wojennych i jest czoła wszystkim młującym pokój narodów. Cały Związek Radziecki obchodzi w p.dniowym nastroju jubileusz swej stolicy, szanując i doceniając jej zasługi.

Specjalnym dekretem prezydent rad najwyższej ZSRR Moskwa otrzymała order Lenina. Ponadto orderami i medalami odznaczone zostały liczne przedsiębiorstwa Moskwy i tysiące szczególnie zasłużonych robotników.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę po południu wielką akademią w moskiewskim Teatrze Związkowym. W akademii wzięli udział przedstawiciele rządu, partii bolszewików oraz delegaci trzydziestu kilku państw. Na akademii obecny był również generalissimus Stalin.

śp. Jan Wieczorek

obywatel miasta Czeladzi, kierownik Zakładów Wodociągowych „Rozali” w Wielkiej Dąbrówce

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami, zmarł dnia 7 bm.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby w Czeladzi, przy ul. Staszica 27 do kościoła parafialnego, a następnie na cmentarz, nastąpi dnia 9 bm. o godz. 16.

O smutnych tych obrzędach zawiadania w smutku pogrążona RODZINA 3786

Wielka katastrofa budowlana w Mediolanie

Rzym (PAP). W piątek wieczorem zawalił się w Mediolanie 7-piętrowy budynek, bliski wykończenia, grzebiąc pod swymi gruzami wielu robotników. Dotychczas wydobyto 6 zabitych oraz wielu ran-

nych. Ofiary są prawdopodobnie znacznie większe. Akcja ratunkowa napotyka na trudności z powodu olbrzymich zwalów gruzu i przedostania się wody z pękniętych zbiorników na teren katastrofy.

Z wędrowek po Dolnym Śląsku

Od warzelni solnych do największej w Europie fabryki nici

Nowa Sól. Wszystkie miasta, leżące nad Odrą, wskutek działań wojennych uległy mniejszym lub większym zniszczeniom.

Gdy we wszystkich wymienionych miastach nawet nie trzeba było szukać śladów przeszłości, które świadczą o polskim pochodzeniu tej ziemi, gdyż orły piastowskie spotykaliśmy często i niespodziewanie na zwykłych domach mieszkalnych, tu w Nowej Soli na darmo szukało by się ich, namiatek dawnych lat.

Nowa Sól jest inna. Po prostu zwykle, duże, przemysłowe miasto. I to ważne: ruin nie widzimy zupełnie.

100.000 SZPULEK NICI DZIENNIE

Nazwa miasta pochodzi stąd, że kiedyś była tu osada warzelników solnych, którzy pokrywali zapo-

trzebowanie całego Śląska. Ale dziś tego się nawet nie wspomina. Każdy dzień za bardzo absorbuje, dzień każdy świadczy, że miasto żyje i pracuje.

Zwykle miasto. Kamieniczki nie wielkie, najwyżej dwupiętrowe. Sklepy natomiast obszerne, jasne, z dużymi wystawami, na których wszystko ujrzyć, czego zapagniesz. Naturalnie i to jedno jeszcze: ceny. Ale te są mniej więcej takie same, jak w innych dzielnicach Polski.

Dziwne, że w Polsce tak mało wiemy o tym ważnym ośrodku przemysłowym. Bez Nowej Soli na przykład na pewno krawcowe skarżyłyby się, że zupełnie nie mogą kupić nici. Tu bowiem znajduje się Fabryka Państwowego Zjednoczenia Lniarskiego Nr 4 „Odra”, która jest największą w Europie fabryką nici. Zatrudnia ona w tej chwili około 2000 pracowników. 20.000 wrzecion pracuje, aby wypuścić codziennie 100.000 szpułek nici.

jakby małymi miasteczkami. Jest spółdzielnia, klub sportowy, przed szkołę, żłobek.

EKSPORTUJEMY ZA GRANICE

Obok tej wielkiej fabryki, która sama jedna mogłaby ożywić kłosem na wół zrujnowane miasteczko — jak Ścinawę czy Głogów — w Nowej Soli znajduje się jeszcze wielka odlewnia. Jej kierownik, inż. Dagnan, mówi spokojnym, mocnym głosem. Ale ileż treści, walk i trudów kryje każde z jego zdań.

„W styczniu 1946 roku przejeżdżałem budynki — nie mieliśmy ani jednej maszyny. W maju ub. r. rozpoczęliśmy produkcję. Dziś fabryka zatrudnia 700 ludzi, ale pracę może dostać nawet i cztery tysiące. Aby tylko były maszyny, no i fachowcy. Bo praca jest ciężka, brudna i niewdzięczna i każdy od niej ucieka. A przecież my właśnie dajemy państwu dewizy, eksportujemy

już od dawna do ZSRR, Danii i Szwecji. Dzięki nam np. nasza fabryka nici „Odra” otrzymała bawelnę, właśnie za nasze odlewy dla Metra Moskiewskiego. Wreszcie jesteśmy niezastąpieni dla naszego kolejniactwa. A gdy uruchomimy 6 fabryk z 17, które należą do tzw. Zespołu Dolnośląskiego, wówczas pokryje się całkowicie wewnętrzne zapotrzebowanie i wiele zostanie jeszcze na eksport. Trudności stałe jest dużo. Ale już coś nie coś zrobiliśmy. 400 izb wyremontowanych dla pracowników, otworzony Dom Kultury i Biblioteka. Żeby tak jeszcze kłono, dla naszych pracowników — wzdycha inż. Dagnan.

Właśnie kino. Ale to cała kwestia. Nowa Sól liczy 12.000 mieszkańców i posiada bardzo poważny przemysł. Po pracy tysiące pracowników chętnie obejrzało by film. Cóż, kiedy „Film Polski” stawia takie warunki, że Odlew-

nia, która sama wyremontowała odpowiednią salę, nie może się wprost na nie zgodzić. Zbyt komercyjnie zajmuje tu stanowisko „Film”. Sprawy te należało by wreszcie rozwiązać tak, aby robotnik miał coś więcej niż pracę i najwyżej „Perłę” po pracy.

ZWYKŁE, PRZEMYSŁOWE MIASTO

Nowa Sól pracuje. Aż dziw bierze, ile tu zakładów jest czynnych. Miejsca stoczni remontuje stale barki. Najwięcej trudu kosztowała odbudowa barki-tankowca, który już znajduje się na rzece. A przecież jeszcze są tu: fabryka kleju skórzanego, wytwórnia mebli, kaffi, mydła, pomp, wyrobów kartonowych. Ponadto — dwa browary i tartak. Nie są to już wielkie zakłady, ale w sumie stwarzają z miasta poważny ośrodek przemysłowy. (ZAP) Tadeusz Trzczeński

Sluchamy radia

Wtorek 9 września 5,55 sygnał i zapowiedź stacji. 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,05 gimnastyka. 6,15 dziennik. 6,50 muzyka. 6,50 zapowiedź programu. 6,57 sygnał czasu. 7,09 muzyka. 7,15 wiadomości. 7,30 muzyka. 7,55 informacje ogólnopolskie. 8,05 skrzynka P. C. K. 8,15 koncert zyczeń. 9,00 koncert reklamowy. 11,57 sygnał i hejnał. 12,04 zapowiedź programu. 12,10 wiadomości południowe. 12,15 „Z naszych stron”. 12,30 audycja dla wsi. 12,40 „Lubądź z Pesary”. 13,00 „Z mikrofonem po kraju”. 13,10 aud. rozrywkowa. 14,00 Informacje Polski południowej. 14,15 artykuł aktualny. 14,30 muzyka. 15,00 muzyka taneczna. 15,30 audycja dla dzieci. 15,40 utwory fortepianowe kompozytorów polskich. 16,00 dziennik. 16,18 zapowiedź programu. 16,20 „Dożynki”. 16,40 „Ze świata radia”. 16,45 „Z życia kulturalnego”. 17,00 „Mozaika muzyczna”. 17,35 „Z zagadnień świata pracy”. 17,55 poranek językowy. 18,00 audycja robotnicza. 18,43 muzyka lekka. 18,58 zapowiedź programu. 19,00 koncert muzyki symfonicznej. 19,50 recenzja. 20,00 „Przy wietrzy”. 20,57 omówienie audycji. 21,00 dziennik. 21,30 muzyka taneczna. 21,45 słuchowisko. 22,10 wiadomości sportowe. 22,15 audycja rozrywkowa. 23,00 ostatnie wiadomości. 23,10 program na dzień następny. 23,25 muzyka lekka. 23,55 z ostatniej chwili. 24,00 zakończenie programu.

Czytał Sport i Wczasy

250 tysięcy podręczników w jednym miesiącu

Państwowe Zakłady Wydawnicze we Wrocławiu u progu nowego roku szkolnego

Wrocław (jr). Nowy rok szkoły jest równocześnie nowym okresem wyjątkowej pracy Państwowych Zakładów Wydawnictw we Wrocławiu, które umożliwiają w naszych trudnych warunkach realizowanie programu oświaty i nauki, tak ważnej na Ziemiach Odzyskanych.

Ponad 30 milionów podręczników szkolnych i wiele innych publikacji, druków administracji szkolnej, wysunęły Państw. Zakłady Wydawnictw Szkolnych na przedłużone miejsce.

Delegatura P. Z. W. S. we Wrocławiu, obejmująca swym zasięgiem teren całego woj. wrocław-

skiego, rozpoczęła z nowym rokiem szkolnym ponownie owocną działalność sprzedaży z pełnych magazynów przy Podwalu Mikołajskim, podręczników szkolnych, które nieprzerwanie nadchodzą codziennie z Łodzi, Katowic, Warszawy i Bydgoszczy. Obecnie zapatrują się gorąco w podręcznik i wydawnictwa szkolne z tego bogatego źródła, wrocławskie księgarnie spółdzielcze i prywatne, a przede wszystkim młodzież szkolna, zwłaszcza, że cena podręczników jest przystępna i wydrukowana na ostatniej stronie każdego wydawnictwa, co uniemożliwia ewentualne próby śrubowania cen.

Wrocławską placówką P. Z. W. S. pracuje już intensywnie, o czym najlepiej świadczy około 250 tys. podręczników szkolnych, sprzedanych w ostatnim miesiącu.

Miliony podręczników i nowych wyczerpanych wydań, są w druku, względnie czekają na druk. Wprowadzie P. Z. W. S. ma już duże nieraz trudności, ze względu na niewystarczającą ilość zakładów graficznych i konieczność korzystania z usług innych drukarni, często bardzo odległych od ośrodka dystrybucyjnego, co jest poważną i nieraz przyczyną opóźnienia druku podręczników, ale należy się liczyć z wybitną poprawą na tym odcinku, gdyż władze przekazały na rzecz P. Z. W. S. jedną z największych i nowo-

cznie urządzonych drukarni — drukarnię św. Wojciecha w Poznaniu.

Wielkie potrzeby szkolnictwa średniego i różnych typów szkół zostaną w większym stopniu niż w poprzednim okresie zaspokojone, ponieważ oprócz P. Z. W. S. drukują podręczniki i inne firmy wydawnicze. W trosce o najsprawniejsze funkcjonowanie całego aparatu, placówka wrocławska utrzymuje żywy kontakt z Kuratorium O. S. we Wrocławiu, dla którego drukuje również Dziennik Urzędowy Kuratorum.

Władze samorządowe Wrocławia w zrozumieniu potrzeb P. Z.

W. S. i ich doniosłej roli, przydzieliły tej instytucji imponujący budynek w Ryнку, będący już w stadium remontu.

Nowy budynek upatrzonej jest na „Dom Książki Polskiej” we Wrocławiu, gdzie znajdują pomieszczenia księgarni, hurtowni i warsztaty pracy, umożliwiające powstanie i rozprowadzenie dobrej i taniej książki szkolnej i naukowej.

Dyrektorem działającej placówki P. Z. W. S. we Wrocławiu, jest Jan Dzidusko, któremu należy się uznanie za sprawne organizowanie wrocławskiej delegatury.

Nieuczciwy inkasent

WALBRZYCH. Józef Róg, zam. w Kamiennie Górze, kierownik Miejskich Zakładów Gazowo-Wodociągowych, aresztowany został za to, że działał na szkodę interesów publicznych. W marcu br. przedstawił on sfałszowaną listę wypłat dla inkasentów, przywłaszczając sobie pieniądze, wypłacając fikcyjnie wyższe kwoty. Zewzwoił on uprzywilejowanym inkasentom na nieodprowadzanie pewnych sum do kasy.

Pielęgnacja gleby to dobrobyt rolnika Akcja Urzędu Melioracyjnego w Kłodzku

Urząd melioracyjno-wodny w Kłodzku, działając w myśl poleceń Ministerstwa Roln. i Reform Rolnych, dąży do utrzymania na swoim terenie urządzeń melioracyjnych w należytnym stanie i dlatego wymaga od mieszkańców poszczególnych wsi pracy szarwarkowej, w wysokości 1/2 dniówki z hektara posiadanej gruntu.

Ludność, a także niektóre czynniki samorządowe nie doceniają ważności tych robót i przeciwstawiają się tym zarządzeniom, wysuwając różne argumenty, m. in. nawet taki, że Urząd Melioracyjny nie ma prawa żądać robót szarwarkowych. Hitlerowski okupant pozostawił nam w spuściznie nie- naprawione przez 6 lat urządzenia melioracyjne, wykopane na polach rowy strzeleckie i przeciwczołgowe, które zniszczyły wiele tysięcy hektarów urodzajnej ziemi, a wieś polską zatopiły niejednokrotnie w błocie, zamykając odpływ wód.

najbardziej zainteresowani, do rolników, by we własnym interesie wzięli udział w tych pracach; trzeba tylko trochę dobrej woli, a sprawa ruszy z miejsca.

Dla przykładu można podać, że wieś Jaskowa Dolna w powiecie kłodzkim przeprowadziła już pod przewodnictwem swego sołtysa Zmudy — 1400 dni szarwarkowych, a po ukończeniu prac jesiennych w polu jest jeszcze 300-400 dni. Wyniki są tam już widoczne, w lepszych plonach i ogólnym wyglądzie pól; natomiast jedna ze wsi

sąsiednich, w której taka sama (o ile nie większa) ilość pracy melioracyjnej jest do wykonania, dała tylko 200 dni pracy i tonie w błocie.

O ile komuś chodzi o podstawę prawną do żądania pracy szarwarkowej, znajdzie ją w Dzienniku Ustaw RP nr. 27/47 poz. 204, gdzie dnia 28. 3. 1947 r. ogłoszono ustawę o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne. A więc do pracy melioracyjnej w swoim i państwowym interesie, dla zwiększenia plonów!

Przemysł na Ziemiach Odzyskanych

1000 patefonów w miesiąc produkują Fabryka Aparatów Technicznych w Dusznikach

Duszniki-Zdrój (rs). Państwowa Fabryka Aparatów Technicznych w Dusznikach-Zdroju jest jedyną fabryką w kraju, wyrabiającą patefony elektryczne — objaśnia z dumą jej dyrektor p. inż. Lasocki — a najważniejszą to, że za czasów niemieckich była ona jedynie fabryką montażową, składającą w jedną całość części wyrobione w innych zakładach. My natomiast już od października br. będziemy wyrabiali wszystkie części potrzebne do produkcji patefonów we własnych zakładach. Obecnie pracujemy jeszcze na aparatach niemieckich oraz szwajcarskich.

Na wykończeniu jest opracowana nie modelu silnika elektrycznego do obrabiania dysku patefonu, który będzie nosił znak D 47. Jest to nasz polski model oparty na nowoczesnych zasadach techniki, o wiele lepszy od modelu niemieckiego, którym się dotąd posługiwaliśmy. Patefony elektryczne nie są jedynym artykułem naszej produkcji, wytwarzamy jeszcze oprócz nich membrany do patefonów, brzęczki alarmowe i drobny sprzęt elektrotechniczny i radio-techniczny, jak wtyczki radiowe, gniazdka itp.

— Czy macie trudności z produkcją? — Poważnych trudności właściwie nie mamy, są jednak drobne przeszkody jak np. brak wykwalifikowanego personelu; poza tym walczymy jeszcze ciągle z dziedzictwem pozostawionym przez poprzednie kierownictwo fabryki; nadużycia były tego rodzaju, że musieliśmy nimi zainteresować sąd. Pracujemy na surowcach krajowych, a więc nie mamy zbyt- nych trudności z ich uzyskaniem.

Największą trudnością, to ustosunkowanie się władz miejskich do nas, nie doceniają one bowiem ważności naszego zakładu w całości gospodarki państwowej i traktują go m. in. jako przydział mieszkań, są nawet takie wypadki, że mieszkania po naszych pracownikach przydziała się innym. Ja sam — ośmieszam dyrektora — mieszkam od

trzech miesięcy w świetlicy fabrycznej. — Jak się przedstawia zbyt naszych wytworów? — Nastawiamy się przede wszystkim na eksport, bo dawniejsza niemiecka firma „Goldring”, która tutaj pracowała, była znaną zwłaszcza na Bałkanach i stamtąd już obecnie przychodzą zapytania. W kraju sprzedaż odbywa się za pośrednictwem PCH. Towa- rów naszych jest mało na rynku, bo jeszcze nie dajemy pełnej produkcji, ale od października będzie ino już produkowali przy większej ilości 1000 patefonów elektrycznych miesięcznie.

Z Ziemi Kłodzkiej

Konferencja w sprawie podatku gruntowego

Kłodzko (rs). Na posiedzeniu zwołanym przed paru dniami do lokalu PPS w Kłodzku przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, w którym wzięli udział członkowie terenowych Rad Narodowych, partii politycznych i związków zawodowych, zapoznano obecnych z przeznaczeniem podatku gruntowego i ważnością punktualnego jego wpłacania, oraz sposobem ściągania.

Wygłoszone na zebraniu referaty wywołały dość obszerną dyskusję przede wszystkim ze strony przedstawicieli terenów gór- rzystych, którzy domagali się niższej kwalifikacji ich gruntu.

Lekkomyślny konwojent

WALBRZYCH. Przed Sądem Okręgowym w Wałbrzychu odpowiadał Czesław Ziemiak, zam. we Wrocławiu przy ul. Marty 4, oskarżony o to, że będąc konwojentem spółdzielni „Społem” samowolnie opuścił wagon kolejowy wiozący towary UNRRA z Jeleniej Góry do Wrocławia na przeciąg półtorej godziny, celem spożycia kolacji. Wagon zamknął na prymitywną kłódkę i pozostawił bez dozoru, wskutek czego skradziono 24 puszek konserw mięsnych. Sąd wychodząc z założenia, że Ziemiak nieumyślnie działał na szkodę interesu publicznego, skazał go na 5 miesięcy aresztu.

Starosta powiatowy, mgr Kulczycki, w odpowiedzi na sprawy poruszone przez dyskutantów i w uzupełnieniu referatów porównał położenie chłopów w chwili obecnej, a zwłaszcza chłopów kłodzkiego, który objął żywną z emigracji i dobrze zagospodarowaną, z położeniem robotnika, i stwierdził, że sytuacja chłopów jest o wiele lepsza, a podatek gruntowy, który ma płacić, jest jedynym świadczeniem na rzecz państwa. Jest on niewspółmiernie niski w porównaniu ze świadczeniami robotnika, który pracuje dla Państwa przy bardzo niskich zarobkach.

Z wałbrzyskiej sali sądowej

WALBRZYCH. Przed Sądem Okręgowym odpowiadała Weronika Dygas i Władysław Wilczyński (oboje zamieszkał w Częstochowie), którym akt oskarżenia zarzuca, że usiłovali wywieźć z Walina do Częstochowy bieleziny, pościel, obrusy, materiały itp. Nie udało im się jednak, bowiem zatrzymani zostali przez funkcjonariuszy M. O. Po zamknięciu przewodu sądowego — Wilczyński skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na okres 3 lat i 1.100 zł. grzywny. Weronika Dygas, na 6 miesięcy więzienia i 5 tys. zł. grzywny.

WALBRZYCH. Za wzięcie tapo- wki kierownikowi służby ze- wnętrnej Oskarowi Fuksowi w kwocie 500 zł, skazany został na 8 miesięcy więzienia Karol Roderwald. Został on zatrzymany na „czarnym rynku” przez organ M. O. za szaber. Przez wręczenie lapówki chciał spowodować zwolnienie go z aresztu.

WALBRZYCH. Podczas nielegalnego przekraczania granicy, zatrzymana została Edeltraud Fabian. Podczas przeprowadzonego śledztwa przynajmniej ona do kilkakrotnego przechodzenia granicy, motywując to tym, że jeździła z Berlina do swojego narzeczonego, zamieszkałego w Gliwicach.



Cracovia—Rymer 5:0 (3:0)

Kraków (tel. wł.) Cracovia bez trudu rozprawiła się ze swym przeciwnikiem. Prawdę mówiąc, piłkarze Rymera nie liczyli na zwycięstwo na ciężkim gruncie krakowskim. Cracovia rozstrzygnęła losy meczu już przed przerwą, strzelając trzy bramki. Po zmianie pół miejscowi podwyższyli wynik, a wszelkie usiłowania drużyny śląskiej, zmierzające do zdobycia przynajmniej honorowego punktu spęły na niczym.

Drużyna rybnicka wystąpiła w Krakowie w silnie osłabionym składzie bez Wilczka, Parysa, Łuski i Pawletki.

Zawody prowadził bardzo sła- bo p. Kwieciński z Warszawy, który wykluczył z gry Studenta (Rymer). Jabłoński I dopuścił się w czasie meczu grubego wykroczenia, foulując po egzekwowanym przez siebie rzucie karnym gra-

cza Rymera Janika, którego w następstwie zniesiono z boiska.

Rymer mimo dość wysokiej porażki pozostawił w Krakowie bardzo dobre wrażenie.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Szewczyk 3 i Bobula 2.

RKU — Pomorzanie 2:1 (1:1)

Sosnowiec. — Rozegrany wobec 8.000 widzów mecz o wejście do ekstraklasy pomiędzy drużyną RKU a Pomorzaniem z Torunia zakończył się po emocjonującej walce zwycięstwem drużyny sosnowieckiej w stosunku 2:1 (1:1).

Mecz omal, że nie zakończył się wynikiem remisowym, gdyż jeszcze na dwie minuty przed końcem gry stan meczu brzmiał 1:1. Końcowy zryw gospodarzy przyniósł im upragnioną bramkę, która zadecydowała o ich zwycięstwie. Bramkę tę zdobył Stokowacki. Zdobywcą pierwszej bramki był Pilarek.

MOSKWA. (obsł. wł.) Znany pływak radziecki Bojczenko, zdyskwalifikowany w ub. roku został ostatnio zrehabilitowany. Zdobył on tytuł mistrza Związku Radzieckiego na 100 m stylem klasycznym w 1,9,8 min.

Wysokie zwycięstwo krakowian Wisła—Polonia (Bytom) 7:1 (2:0)

Bytom. Zdaje się, że nadzieje Polonii bytomskiej na uczestniczenie w rozgrywkach ligowych w przyszłym roku zostały całkowicie zaprzeczane w wyniku niedzielnego kleski. Wisła wygrała spotkanie bardzo wysoko, trochę nawet za wysoko. Wnie porażkę w tak wysokim stosunku ponosi niemal całkowicie trio obronne. Raszczuk w bramce był chyba najsłabszym punktem drużyny bytomskiej, a o tę ostatnią lokatę współubiegali się z nim obydwaj

obrońcy. Wydaje się, że Madejski spełniłby o wiele lepiej zadanie, które powierzono Raszczukowi. Forma pomocy Polonii o tyle zadowoliła, że linia ta wspomagała atak, natomiast niezbyt fortunnie rozbiła ataki krakowskie. W napadzie miejscowych zadowolił jedynie Kulawik, który niestety nie znalazł zrozumienia u partnerów. Kaźmierowicz i Pierożyński grali znacznie poniżej poziomu.

Wisła jako całość zaimponowała licznie zebranej na boisku publiczności. — Wszystkie formacje idealnie ze sobą współpracują, a szybkość napastników, celność podań i strzały zasługują na najwyższą notę. W ataku wyróżnić trzeba Kohutę i Cisowskiego. Pierwszy z nich przeprowadził dwa wprost pokazowe raidy przez całe boisko, zakończone nieuchronnymi strzałami

Bogatym lupem bramkowym podzielili się Kohut (4) i Cisowski (3). Jedyne bramki dla Bytomia strzelił Szmyd z karnego. Gra była ostra, przy czym „wis-

lacy“ częściej ulegali kontuzjom. Najbardziej ucierpiał Flanel i Wapiennik.

Publiczności około 15 tysięcy.

AKS — Grochów 6:0 (4:0)

Chorzów. Rozegrany w Chorzowie mecz o wejście do ekstraklasy pomiędzy chorzowskim AKS a drużyną Grochowa zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:0 (4:0).

Mecz stał na bardzo słabym poziomie. Gra była chaotyczna i stała pod znakiem stałej przewagi drużyny chorzowskiej, która, mimo zwycięstwa, nie mogła zadowolić, marnując szereg najdogodniejszych pozycji do zdobycia dal-

szych bramek. Goście od pierwszych chwil grali defensywnie z myślą utrzymania najniższego wyniku.

Zdobywcami bramek w drużynie AKS byli: Spodzieja i Salwiczek po 2, Kulik i Pytel po 1.

Sędzia p. Chmielnicki z Krakowa. Widzów 5000.

Gedania — Radomiak 1:1

Orzeł Gorlice — ZZK Łódź 3:0

Garbarnia — LKS 3:1

Polonia Warszawa — Polonia Świdnica 3:0 (2:0)

Tabela rozgrywek o wejście do Ligi

GRUPA I:			
Wisła	14	27	99:7
Polonia W-wa	14	23	67:22
Polonia Bytom	14	19	50:31
KKS Poznań	14	17	67:26
RKS Szombierki	14	13	28:32
Polonia Świdnica	14	13	29:34
Skra Częstochowa	14	10	31:52
Ognisko Siedlce	15	6	29:104
Motor Białystok	15	0	14:106

GRUPA II:			
Cracovia	16	26	71:17
AKS Chorzów	16	26	55:19
Kop. Rymer	16	20	50:38
RKU Sosnowiec	16	20	35:29
Gedania	16	17	46:37
Radomiak	16	16	42:31
Pomorzanie	16	15	35:40
Orzeł Gorlice	16	10	30:47
ZZK Łódź	16	9	29:62
Grochów W-wa	16	1	17:90

GRUPA III:			
Warta Poznań	15	26	64:18
Garbarnia	14	24	51:16
EKS	14	21	56:22
Lublinianka	14	15	37:38
Tęcza Kielce	15	15	32:35
WMKS Katowice	14	10	23:40
Czuwaj Przemysł	14	10	18:32
PKS Olsztyn	14	6	18:51
IKS Szczecin	14	1	11:59

B. mistrz Polski w doskonałej formie

Ruch Widzew (Łódź) 11:1 (4:0)

Łódź (tel. wł.) Drużyna Ruchu w pierwszym swym meczu fina-

lowym o wejście do ekstraklasy rozgromiła w Łodzi zespół Widzewa w niespodziewanie wysokim stosunku 11:1 (4:0).

Z boisk Dolnego Śląska

Wrocław (tel. wł.) Rozegrany tu został towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami: Pafawagu Wrocław i Odra Opole. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:2 (6:1). Bramki dla Pafawagu zdobyli: Kostuj, Nimszka i Sambor po dwie, dla Odry obie Witkowski. Sędziował Klepacz z Wrocławia.

Eksmistrz Polski zademonstrował wobec 12.000 widzów grę, stojącą na dobrym poziomie. Impresyjną przed wszystkim dobrą dyspozycją strzałowa napastników.

Bramki dla Ruchu zdobyli: Cieślak 6, Przyherka 3, Alszner 2. Dla Widzewa bramkę zdobył Cichocki.

Tarnovia — Legia Warszawa 5:2 (1:1)

Drugi front

Ruch Chorzów	1	2	11:1
Tarnovia	1	2	5:2
Legia W-wa	1	—	2:5
Widzew Łódź	1	—	1:1
Lechia Gdańsk	—	—	—

PARYŻ. (obsł. wł.) Najlepszy po Cerdanie bokser francuski w wadze średniej Dauthuille wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych w dniu 15 września. Dauthuille ma się spotkać z b. przeciwnikami Cerdana, Abramsem i Haroldem Greenem.

Wrocław (tel. wł.) Mecz towarzyski między rewelacyjną drużyną Dolnego Śląska WUZ Cieplice i miejscową Burzą zakończył się zwycięstwem drużyny miejscowej w stosunku 1:2 (0:1). Bramki dla Burzy zdobył Misiak, jedną samobójczą, dla WUZ Górka. Sędziował p. Szepajtis.

Na kortach Jeleniej Góry

Jelenia Góra (tel. wł.). Rozpoczął się tu mecz tenisowy między wrocławskim A.Z.S. i miejscowym Zapłonem. Dotychczasowy stan meczu 3:1 dla Zapłonu.

Przysięga narciarskiej grupy olimpijskiej Premier Cyrankiewicz honorowym prezesem PZN Min. Wolski stanął na czele Związku

Kraków. W Krakowie odbyły się trzydniowe obrady naszych działaczy narciarskich. W pątek obradowała Rada Narciarska, w sobotę odbył się zjazd delegatów w sprawie zmiany statutu, w niedzielę zaś właściwy, doroczny walny zjazd delegatów klubów zrzeszonych w Polskim Związku Narciarskim. W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele władz państwowych z min. Wł. Wolskim na czele, reprezentant PUFW i PW płk. Czarnik, oraz przedstawiciele KCZZ, organizacji młodzieżowych i PTT.

Po obszernych sprawozdaniach złożonych przez ustępujący zarząd, powzięto szereg ważnych

uchwał, które niewątpliwie staną się punktem zwrotnym w rozwoju narciarstwa sportowego i turystycznego oraz w upowszechnieniu narciarstwa w jak najszerszych warstwach naszego społeczeństwa.

Dużego znaczenia nabiera fakt, że honorową prezesurę PZN przyjął premier Józef Cyrankiewicz, sam czynny narciarz, a prezesurę Związku min. Władysław Wolski — prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego. Osoba ministra Wolskiego zaangażowała tym samym przedwojenny sport pomędzy PTT a PZN, rozpatwany niepotrzebnie przed wojną przez Bobkowskiego. Obie pokrewne

sobie organizacje kroczyć będą od dziś ręką w rękę we wspólnym celu, jakim jest krzewienie turystyki i narciarstwa. Dotychczasowy prezes, dr Boniecki, który po wojnie wżął na swe barki trud odbudowy Polskiego Związku Narciarskiego, został pierwszym wiceprezesem PZN i honorowym prezesem Zarządu Głównego PZN.

Ostateczny skład nowych władz naszego narciarstwa przedstawia się następująco:

Honorowy prezes PZN — premier Józef Cyrankiewicz.

Rada Narciarska: prezes — poseł Władysław Rzepecki, wiceprezowie: pos. Arczyński, red. Statler, dr Załuski i dyr. Kisielicki; sekretarz — mgr. Tuszer, członekowie Rady — Ignacy Bujak, ppłk. Artur Kasprzyk, red. St. Ziemia, dyr. Macudziński, Wł. Boski, poseł Kowalczyk i inż. Rzepecki.

Zarząd PZN: prezes — minister Wład. Wolski, wiceprezowie: — dyr. Boniecki, inż. Gologórk, ppłk. Zakrzewski, dyr. Kisielicki, sekretarz — Pierożyński, skarbnik — Kozień, kapitan sportowy — Franciszek Bujak, członkowie zarządu — Caputa, Bukowiecki, Gehard, W tuszczak, Macudziński.

Komisja Rewizyjna: Bukowiecki, Plebańczyk, Kotarba, Ciaputa i Peliński.

Podczas zjazdu grupa olimpijska PZN, w skład której wchodzi zawodnicy Zakopanego i Śląska, złożyła przysięgę olimpijską.

Na szosach Dolnego Śląska Napierała górskim mistrzem Polski

Jelenia Góra (tel. wł.). Wyścig kolarski o tytuł górskiego mistrza Polski rozegrany na trasie 121 kilometrów zakończył się zwycięstwem Władysława Napierały (RKS Sarmata Warszawa).

Trasa wyścigu prowadziła z Jeleniej Góry przez Szklarską Porębę, Bierutowice, Karpacz, Krzyżatkę do Jeleniej Góry. W wyścigu wzięło udział 34 zawodników. Na me-

ście przybył pierwszy Napierała w czasie 3,32,8. 2. Wandor (KCCM Kraków) 3,35,14, 3. Grygielwicz (Sarmata Warszawa).

Zeszłoroczny mistrz górski Gabrych (Garbarnia Kraków) nie obronił tytułu, gdyż uległ poważnej kontuzji na tzw. „zakręcie śmierci” koło Szklarskiej Poręby. Uległ on złamaniu pięciu żeber i pęknięciu podstawy czaszki.

możemy wysłać na eksport lub na międzynarodowe wystawy w oryginalnym opakowaniu, czyli w wagonach pulmanowskich III klasy.

Jak się później okazało, w domu wyłowieni z bielizny szczęśliwą liczbę 13 pluskiew. Szczęśliwą, swoją drogą dlatego, bo gdyby nie pomysł z zapalonymi gazetami, mógłby przywieźć ze sobą w ubranii i w bagażu nie 13, lecz 1300 pluskiew!

Z tego listu jednak widzimy, jak niektórzy obywatele odnoszą się niewłaściwie do bardzo poważnych zagadnień. Autor wprawdzie przyznaje, że działał przez zapalenie gazety jedynie w chęci przyspieszenia wylegu pluskiew, niemniej jednak ze słów naszego Czytelnika przebija pewna ironia, która podaje w wątpliwość jego dobre intencje. Poza tym zresztą przyznaj się on do usmierzenia szeregu egzemplarzy hodowlanych oraz wyrządź zadowolenie, że przywiózł je w stanie żywym do domu tylko 13, a nie więcej.

Jest to podejrzenie do sprawy z gruntu fałszywe, a nawet, powiedzielibyśmy, szkodliwe. Jedni bowiem ludzie się męczą nad zorganizowaniem hodowli, nad wybraniem odpowiedniego wagonu, nad zapewnieniem mu odpowiedniej temperatury (szybko w oknach! W wagonach bez szyb pluskwy źle się czują!), aby tylko pluskwy mogły się należycie rozmnażać i rozprzestrzeniać wzdłuż głównych i pobocznych linii kolejowych, a tu tymczasem nie- uswiadomieni obywatele, jak gdyby nigdy nie wszyscy psują i przeszkadzają. Jak to można pogodzić z ich sumieniem obywatelskim? Jak można w takich warunkach myśleć o racjonalnej hodowli? Czy da się wtedy marzyć o eksporcie albo o wystawach zagranicznych...?

Stanowczo trzeba pomysł o stworzeniu „Komisji Specjalnej dla Ochrony Pluskiew w wagonach P. K. P.”

Niejski X.

Huta „BOBREK“ w Bobrku Bytomskim

poszukuje zaraz:

- 1 technika hutnika
- 1 buchaltera
- 2 techników budowlanych
- 3 konstruktorów
- 30 murarzy
- 4 murarzy ogniotrwałych
- 10 tokarzy
- 25 ślusarzy konstr.
- 25 ślusarzy maszynowych
- 10 kowali

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Huty „Bobrek“ w Bobrku Bytomskim. 3750

Pod włos... W ważnej sprawie

Niejednokrotnie spotykamy w prasie opisy oraz zdjęcia z rozmaitych wylegarni i hodowli takich czy innych zwierzątek, nikt jednak, jak dotąd, nie poruszył jeszcze sprawy wylegarni jednego z bardzo wprawdzie drobnych, ale za to licznie reprezentowanych zwierząt domowych, a mianowicie pluskiew.

Dotychczas byliśmy wszyscy przekonani, że pluskwy legną się — o ile można tak się wyrazić — w ludzkich pieleszach domowych. Okazuje się jednak, że pogląd ten był dosyć mylny. Owszem, pluskwy przychodzą na świat w tych że pieleszach, ale nie jest to żadna wylegarnia w naukowym pojęciu tego słowa, ani też żadna racjonalna hodowla owych stworzeń.

Racjonalna hodowla oraz uczciwa prawdziwa wylegarnia pluskiew została u nas utworzona gdzie indziej. Wszyscy w emy, że nie tak ujemnie nie wpływa na ilość i zdrowie rozrost pluskiew, jak przebywanie ich stale w jednym miejscu, np. w jakimś mieszkaniu, oraz spożywanie przez nie jednej i tej samej strawy, ograniczonej do kilku, jednych i tych samych, osobników ludzkich. Pluskwa, jak każde inne stworzenie na tym pięknym świecie, wymaga nie tylko zmiany jadłospisu, lecz również warunków bytowania. W tym celu pluskwy powinny się przenosić z miejsca na miejsce, zmieniać przedmioty pożywienia, mieszać raz tu a raz tam i w ten sposób szybko i umiejętnie się rozmnażać oraz dochodzić do pokalnych rozmiarów.

W tym momencie każdy łatwo się domyśli, że do takiej przenośnej a stale funkcjonującej wylegarni i racjonalnej hodowli nadają się w idealny wprost sposób wagony kolejowe. Nie więc dziw-

wego, że na powyższy pomysł wpadły łatwo również i czynniki miarodajne, zajmujące się hodowlą oraz rozprzestrnianiem pluskiew po Polsce, i dlatego też w wle wagonach takie wylegarnie założyły. O ich sprawnym funkcjonowaniu może posłużyć na dowód m. in. następujący list:

„Sztuczną wylegarnię pluskiew zaobserwowałem w dniach 18/19 sierpnia w wagonie nr 020243 pocągu pospiesznego Gdynia — Katowice. Epokowego tego odkrycia dokonałem wraz z współtowarzyszami podróży w następujący sposób:

Podczas jazdy w wymienionym wagonie gdzieś około godziny 21 poczułem na ciele podejrzane ukłucia. Jeden z pasażerów zbyt pochopnie orzekł, że to nalot komarów — jako antidotum zalecił zapalenie papierosów „Tryumf”. Kiedy jednak pomimo oparów dymowych ukąszenia nie ustępowały, jako z natury podejrzliwy zaświeciłem świeczkę — o groźno — ujrzałem na moich nogach dostojnie korso spacerujących pluskiew. Mimo radykalnej „czystki” pluskwy płynęły formalnie rzeką do pasażerów. Chcąc także piękne widowisko umożliwić także następnym po nas podróżnym i to w szerszych ramach, postanowiliśmy przyspieszyć proces wylegu pluskiew. Jak wszystkim wiadomo, sztuczne wylegarnie dochodzą do tego rezultatu drogą przechowywania jaj w odpowiednio wysokiej temperaturze. Tak też i myśmy postąpili. Poskręcałiśmy bowiem kawałki gazet i podpalili olbrzymie gniazda pluskiew, pod ławkami. Oczywiście że nie obeszło się bez ofiar wśród żywych pluskiew, ale za to z tak podgrzanych jajek wylegna się wkrótce miliony tych krwiopijców, które jako curiosum